

# GŁOS

TRYBUNALSKI  
NIEZALEŻNY DZIENNIK ZIEMI PIOTRKOWSKIEJ

**UWAGA!**

**Został już otwarty**  
Pierwszorządny salon mód pod kierownictwem dyplomowanej mistrzyni p. f.

**„EWELINA“**

przy ul. Słowackiego Nr. 7  
poleca najnowsze fasony  
kapeluszy damskich.  
**Ceny przystępne**

## Znów rozgorzały walki na froncie madryckim

**SALAMANKA. 4.1.** Według korespondenta Havasa, na froncie madryckim powstańcy weszli wczoraj na całej linii w ofensywę. Walka toczy się na wszystkich odcinkach frontu. Główne uderzenie zostało skierowane na punkt połączenia dróg prowadzących do Desurialu. Dowództwo powstańcze zgromadziło w tym miejscu znaczne siły.

**MADRYT. 4.1.** Według komunikatu urzędu wojennego, odparto gwałtowne ataki powstańcze pomiędzy Valde Morillo a Pozuelo. Samoloty rządowe stoczyły walkę z eskadrą powstańczą, strącając 3 nieprzyjacielskie aeroplany.

Na całym froncie madryckim coraz częściej wydarzają się wypadki przechodzenia na stronę wojsk rządowych żołnierzy należących do powstańczej legii cudzoziemskiej.

**PARYZ. 4.1.** Z frontu madryckiego dochodzi, że wczoraj na lewym skrzydle armii powstańczej operującej w rejonie Esorial rozpoczęła się ożywiona akcja artylerii, co wskazuje na podjęcie działań ofensywnych na tym odcinku. Sytuacja wojsk rządowych, naciskanych z trzech stron, staje się coraz bardziej krytyczna. Tym więcej, że mają one prawie całkowicie odcięty drogę do odwrotu z Eskorialu do Madrytu.

Pod samym Madrytem, powodu gęstej mgły panował wczoraj spokój.

Nad Toledo pojawił się rządowy samolot bombardujący, który zrzucił kilka bomb.

na obozowiska wojskowe nie wyrządzając poważniejszych szkód.

**MADRYT. 4.1.** Na froncie Guadarrama, jak głosi komunikat rządowy, odebrano powstańcom po 3-dniowych walkach miejscowość Almadrones. Na polu bitwy powstańcy zostawili licznych zabitych i rannych. Wkrótce po tym na odcinku tym zajęto wieś Abanares.

**SALAMANKA. 4.1.** Wojska powstańcze, działające na froncie południowym, zajęły w sobotę miejscowość Abejancar i

szereg wzgórz w Andaluzji, dzięki czemu przywrócona została łączność pomiędzy Forcuna a Valenzuela.

Komunikat urzędowy głównej kwatery w Salamance podaje, że wojska powstańcze przez manewr okrążający zmusiły odziały rządowe do porzucenia szeregu linii obronnych, ciągnących się na przestrzeni 3 km, przy czym w ręce powstańców wpadło 15 armat, ogromne zapasy materiałów wojennych oraz liczne karabiny maszynowe.

**BRUKSELA. 4.1.** „Libre Belgique“ do nosi iż uzyskano dowody, że attache ambasady belgijskiej w Madrycie Jacques de Borchgrave został zabity w Fuencaral, na północ od Madrytu. Zwłoki jego zostały odnalezione dzięki poszukiwaniom konsula belgijskiego.

**LONDYN. 4.1.** Do Folkestone przybyło dwóch młodych Anglików Esmond Romilly i Evendeny, którzy walczą w szeregach wojsk rządowych w Hiszpanii.

Przybyli oni do Anglii na urlop świąteczny. Oveden, który w chwili wylądowania miał na sobie uniform kolumny międzynarodowej, potwierdził pogłoski iż w czasie ostatnich walk na froncie madryckim zginęło wielu Anglików.

**LONDYN. 4.1.** Siostrzeniec Winston Churchila M. Romiley, który w przeciwieństwie do swego wujka jest radykałem lewicowym, przybył wczoraj do Folkestone na 11-dniowy urlop, otrzymany od dowództwa międzynarodowej brygady w Hiszpanii, w której szeregach walczył na froncie madryckim.

Po przybyciu do Folkestone, Romiley przysłuchiwany był dość długo przez urzędników Scotland Yardu.

Dziś  
**CICHA NOC**  
(Pień milionów)  
w kino-teatrze „AS“

### Stan zdrowia Ojca św. uległ lekkiej poprawie

**RZYM. 4.1.** Nagłe pogorszenie się stanu zdrowia Ojca św. jak sygnalizowano wczoraj w południe, okazało się, na szczęście krótkotrwałe.

Już wieczorem biuletyny watykańskie brzmiały znów optymistycznie i głosiły, że bóle w lewej nodze ustąpiły i niebezpieczeństwo zdaje się nie grozić.

Poważnym dowodem poprawy zdrowia papieża jest fakt, że bratanek dostojnego pacjenta hr. Franco Ratti, który w ostatnich dniach czuwał przy łożu chorego, wyjechał do Mediolanu.

Dziennikarzom, którzy pytali go o stan zdrowia Ojca św., hr. Ratti oświadczył: „To, że mogłem powrócić jest najlepszym dowodem, iż nie nastąpiło pogorszenie.“

Prof. Milani lekarz przyboczny Ojca św. uspokoił mnie, zapewnieniem, że można zanotować lekką poprawę stanu zdrowia.

Dzisiejszą noc papież spędził spokojnie i spał przez cztery godziny. Rano przyjeżdżał, jak codziennie, sekretarz stanu kardynał Pacelli.

**PARYZ. 4.1.** Arcybiskup Paryża kardynał Verdier udał się w niedzielę do Lisieux, aby w świątyni, gdzie przechowywane są relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, modlić się o zachowanie zdrowia Ojca św.

Wiadomość o tej pielgrzymce ścisnęła do Lisieux olbrzymie zastępy wiernych, którzy wzięli udział w modłach.

### W Sejmie manifestacja przyjaźni francusko-polskiej

Dziś zostało zwołane posiedzenie Sejmu z jednym tylko punktem porządku dziennego, sprawdzanie komisji skarbowej o pożyczce francuskiej.

Sprawę przedstawi referent komisji poseł Hołynski. W obradach weźmie udział cały rząd, a w dyskusji zabierze głos minister spraw zagranicznych p. Beck.

Posiedzenie będzie nosiło charakter manifestacyjny. Przybędzie na nie ambasador Francji, Noel.

Po uchwaleniu ustawy, kancelaria Sejmu prześle ją zaraz do Senatu, gdzie komisja skarbowo - budżetowa zajmie się nią już w czwartek.

### Dziś wznowiono wykłady na wyższych uczelniach

**WARSZAWA. 4.1.** Dziś rozpoczęły się wykłady na Politechnice Warszawskiej, w Szkole Głównej Handlowej i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, zawieszony po głośnych zajściach, w związku z blokadą na Uniwersytecie.

Na wszystkich tych uczelniach panuje spokój, przy wejściach woźni kontrolują legitymacje studentów, aby nie mógł wejść nikt spoza uczelni.

Na Uniwersytecie Warszawskim wykłady są nadal zawieszony, wznowione zaś zostaną prawdopodobnie w przyszły poniedziałek. Do chwili oddania numeru pod prasę przed Uniwersytetem panował całkowity spokój.

### O ulaskawienie W. Witosa i towarzyszy

**WARSZAWA. 4.1.** Według wiadomości nadchodzących z Małopolski, b. postulat ze Stronnictwa Ludowego przygotował prośbę do P. Prezydenta Rzplitej o ulaskawienie b. więźniów brzeskich, którzy są dobrowolnymi banitami, a w szczególności o ulaskawienie Wincentego Wiśniewskiego.

Prośba ta ma być motywowana koniecznością konsolidacji wszystkich sił narodowych dla podniesienia obronności kraju. Na czele tej akcji stoi b. poseł Pieniński z Przeworska.

### 5 polskich „RWD“ kupiła Brazylia

**RIO DE JANEIRO. 4.1.** Do portu Rio de Janeiro przybył polski statek „Wisła“ ładując na pokładzie poza ładunkiem różnych towarów także pięć aparatów lotniczych, zakupione przez rząd brazylijski. Wszystkie aparaty są to RWD różnych typów.

Pozatem w ciągu stycznia zostaną wyładowane do Am. Pół. 2 samoloty RWD. — 13 zakupione przez Wenezuelę.

### Protest biskupów w Niemczech

przeciwko oskarżeniu katolików o działanie na szkodę społeczeństwa

**PARYZ. 4.1.** Agencja Havasa donosi z Berlina:

We wszystkich gościach w Niemczech odczytano wczoraj list pasterski przeciwko bolszewizmowi, podpisany przez wszystkich kardynałów, arcybiskupów i biskupów katolickich w Niemczech.

Występując energicznie przeciwko bolszewizmowi, biskupi protestują jednocześnie przeciwko oskarżeniu, porównywującym katolików do sprzymierzeńców bolszewizmu i dają wyraz zaniepokojeniu, ja-

kie wywołuje sytuacja religijna w Niemczech propaganda neopogańska, wychowanie młodzieży i t.d.

Uczyniwszy te zastrzeżenia, biskupi obiegają swe poparcie w walce z bolszewizmem.

„Musimy jednakże domagać się — brzmi dalej list pasterski — by nie mówiono młodzieży i ludowi że po bolszewizmie, będącym wrogiem publicznym nr. 1, przychodzi kolej na Kościół katolicki, wroga publicznego nr. 2.“

## Na łamach prasy

# Bezpańskie dolary

## Niemcy ojcami komunizmu

Lwowski „Wiek Nowy“ porusza nadzwyczaj aktualny temat o wygranych dolarówkach, po które nikt się nie zgłasza i pisze, co następuje:

„W dobie ogólnej biedy i walki z trudnościami gospodarczymi jest — zdawałoby się — rzeczą niemożliwą, aby gdzieś w Polsce znajdowały się pieniądze, czekające na właściciela, pieniądze gotowe po które tylko trzeba zgłosić się i je podjąć. A jednak są takie pieniądze i to bardzo poważne, bo 12 milionów złotych w niepodjętych premiach pożyczki dolarowej.

Są bezpańskie. Co do niektórych już zapada termin ich przepadku na rzecz Skarbu Państwa wobec przedawnienia. Gdzie są właściciele?

Właścicielami są ludzie, posiadający wylosowane dolarówki i nie wiedzący o tym, że w szufladzie biurka lub w szafie pod bielizną znajduje się papier, którego wartość giełdowa wynosi wprawdzie tylko coś 47 zł., ale wartość realna może być znacznie wyższa, bo przekraczająca 360 tysięcy złotych. Fortuna? Zapewne. Wielka, martwa fortuna, obok której równocześnie może się rozgrywać dramat walki o pracę, chłodu i głodu. Są niewątpliwie w Polsce ludzie, którzy męczą się i biedują, choć od miesięcy i lat są właścicielami bogactwa.

Byłby z tego podniecający scenariusz filmowy, możnaby z tego ułożyć niezłą fabułę detektywną: skarż o którym nie wie posiadacz. Ale nas interesuje bardziej praktyczna strona zagadnienia.

Jak to możliwe, aby powstała tak ogromna zaległość w niepodjętych premiach? Przecież gdy się kiedyś kupiło dolarówkę, to nie jako papier nisko procentowy i lokatę kapitału, lecz przez wzgląd na szansę wzbogacenia się. Zdawałoby się, że właściciel takiego papieru powinien przynajmniej kontrolować stale listę ciągłych. — Czemuż tego nie robi?

Są dwie możliwości. Albo robił to latami, a potem zniechęcony i rozczarowany przestał. — Są ludzie, którzy tak głęboko utracili wiarę w możliwość wygrania, że bronią się przeciw samej myśli o niej, nie chcą się ludzi, nie chcą na to liczyć, nie chcą sprawdzać i jeśli mimo to zachowali swą dolarówkę, to tylko przez inercję. Spoczywa ona wśród przedwojennych losów loteryjnych, jako symbol nieziszczonych nadziei.

Ale jest także zastęp ludzi, którzy nie znają wyniku ciągłych, bo nie czytają dzienników, a jeśli nawet, to dorywczo. Do takich właśnie obywateli zagląda od czasu do czasu nieśmiertelni „kontrolerzy dolarówek“, wyludzając i dolarówki i zaliczki na „koszty realizacji wygranej“. Ta kategoria zawsze będzie padła ofiarą niewiedzy i naiwności — właściwie zasługuje na to.

Red K. Smogorzewski, drukujący ostat

## Awanse w kolejnictwie

Wskutek trudności technicznych zaplanowane awanse w terminie na 1 stycznia 1937 roku zostaną odroczone i wyjdą dopiero w terminie na 1 lutego 1937 r. W tym czasie będą wygotowane dekrety no minacyjne tak by wchodzący w rachubę pracownicy otrzymali je przed terminem awansowym. Pozwoli to władzom na obiektywne zrewidowanie jeszcze awtł. pominięć co w konsekwencji winno przynieść możliwości uwzględnienia tych posunięć, które nie pociągają za sobą efektywnych wydatków.

nio w prasie krajowej dłuższą rzeczą o rozwoju stosunków niemiecko - sowieckich, przypomina („Gazeta Polska“) nieudany — z punktu widzenia interesów i planów politycznych Niemiec — eksperyment przewiezienia w r. 1917 z Szwajcarii do Rosji Lenina z towarzyszymi. Autorami tego pomysłu byli: feldmarszałek von Hinderburg, gen. Ludendorff i kanclerz von Bethmann-Hollweg.

„Wszyscy trzej — powiada red. Smogorzewski — przemilczają ten doniosły epizod w swych pamiętnikach, ale łatwo można ich argumenty odtworzyć. — Nie udało się nam, mówi Ludendorff, zawrzeć

oddzielnego pokoju z Rosją Carską... Stany Zjednoczone wypowiedziały nam wojnę. Na sojuszników liczyć nie możemy... Piłsudski pracuje tylko dla Polski... Więc trzeba wszystko uczynić aby zepchnąć Rosję w otchłań anarchii, bo to nam pozwoli przetrwać ze wschodu na zachód armię, potrzebną tam dla decydującej rozprawy. Otóż tę operację ułatwi nam Lenin“.

Eksperyment z Leninem nie udał się. Zarzewie rewolucji, rozniecone w Rosji, przeniosło się do samych Niemiec i zmusiło je do kapitulacji. „Rewolucja pożarła własnych ojców“.

## „Polskie wołanie o kolonie“

# Nasz przyrost naturalny wynosi 500 tys. osób rocznie

Pod takim tytułem zamieszcza „Berliner Börsen Zeitung“ z dn. 8 grudnia r.b. artykuł o polskich żądaniach kolonialnych. „Berliner Börsen Zeitung“ cytuje głosy prasy polskiej w sprawach kolonialnych, a szczególnie zajmuje się problemem przyrostu naturalnego, który daje Polsce prawo do postawienia żądań kolonialnych. Dziennik berliński cytuje opinie prasy polskiej, że kwestie ludności

we Polsce, a przede wszystkim problem przyrostu naturalnego, są sprawą nie tylko europejską, ale nawet światową. Problem ten wymaga jak najszybszego rozwiązania. Dla parcia tej tezy dziennik niemiecki cytuje szereg cyfr zaczerpniętych z polskich raportów. A więc — Polska posiada roczny przyrost naturalny, wynoszący 400 — 500 tysięcy osób rocznie. Na polskim rynku pracy brakuje wkrótce ciężkiej roczniki powojennej 700 - 800 tys. młodych ludzi. Dla tego rezerwu ludzkiego musi być znaleziony wyście „Berliner Zeitung“ przytacza również cyfry oświetlające polski problem surowcowy. W 1928 r. w okresie dobrej koniunktury przywóz surowców do Polski wynosił 866 milionów zł. — W 1935 r. przywieziono do Polski samych surowców włókienniczych za 253 miliony, co stanowiło 30 proc. ogółu przywozu do Polski.

W końcu artykułu dziennik berliński ustosunkowuje się pozytywnie do polskiej argumentacji kolonialnej stwierdzając, że polskie żądania kolonialne brzmią bardzo kategorycznie.

## 11 kg. złota do Banku Polskiego przyniósł jeden obywatel

W przemówieniu wygłoszonym na komisji skarbowej Sejmu podczas dyskusji nad pożyczką francuską p. wicepremier Kwiatkowski oświadczył że w ostatnich dniach pojawiło się w Banku Polskim w większej ilości złoto z podaży wewnętrznej. P. wicepremier zakomunikował przy tym ciekawą wiadomość, że jeden z obywateli pod koniec grudnia przyniósł do Banku Polskiego i sprzedał 11 kg. czyste go złota, stwierdzając, iż minęła nadzieja osiągnięcia na złocie zysku dewaluacyjnego, a odwrotnie powstała możliwość ren-

townych inwestycji gospodarczych. Jest to wiadomość bardzo pomyślna i ciekawa. Świadczy ona o tym że nasze przysłówowe „pończochy“ są wbrew pozorom dość pękate. Jeżeli za przewodnictwem obywatela ruszą one solidarnym pochodem do Banku Polskiego, to nasza instytucja emigracyjna wzmacni się nie tylko od zewnątrz, czyli przez pożyczkę francuską, ale także od wewnątrz. Zaufanie do „pończoch“, jak widzimy, siabrze. Dobry to objaw na początek nowego roku.

# Przepowiednie wojny światowej na wiosnę 1937 roku

Wielkie poruszenie wywołała w Grecji wiadomość o wróżbie nowej wojny światowej. Zdarzyło się to w niezwykłych okolicznościach. Oto wszyscy chłopcy wsi Korynos (wyspa Naxos) zapadli nagle w ma sowy trans, w czasie którego usłyszeli ja kiś głos, zapowiadający nową wojnę światową na wiosnę przyszłego roku.

Premier grecki gen. Metaxas przyjął

na specjalnej audiencji wójta wsi, Manolę, żeby dowiedzieć się szczegółów o tym wydarzeniu. — Okazuje się, że zespołowa wróżba wieśniaków z Korynos wzbudziła przede wszystkim zaniepokojenie dlatego, że już drugi raz w takich samych okolicznościach przychodzi do głosu.

W grudniu 1934 r. po raz pierwszy cała ludność Korynos wpadła w dziwny

trans. Wszyscy twierdzili uporeczywie usłyszeli potężny, a tajemniczy głos który przepowiadał śmierć wielu wybitnych Greków w najbliższych dwóch latach, poza tym wojnę Włochów w odległym kraju.

Wówczas z polecenia władz wybitny psycholog grecki Tanagrophos przeprowadził badania we wsi Korynos, które miały ustalić przyczynę tego zbiorowego transu. Badania psychologiczne Tanagrophosa nie rozświetliły jednak niczego, a w końcu włośko-abisyńska i śmierć wybitnych Greków: Kondylisa, Venizelosa, Demetrijosa, Tsaldanisa zwróciły w swoim czasie powszechną uwagę na wróżbitów z Korynos.

Obecna przepowiednia nowej wojny światowej oczywiście wywołała wobec Grecji zaniepokojenie.

## Ma 3 lata i waży 50 kg. dziewczynka fenomen

POZNAŃ. W Niewierzu pod Szamotulami wielkie zainteresowanie wzbudziła 3-letnia dziewczynka córka miejscowego gospodarza Luczaka. Zaczęła ona gwałtownie przybierać na wadze, a obec

nie mając lat 3 i mierząc 132 cm, waży 50 kg, a obwód jej w pasie wynosi 108 cm. Wskutek nadmiernej wagi dziewczynka nie może o własnych siłach stać ani też chodzić.

**Reportaż komunisty**

# Sowiecka rzeczywistość

Największym wrogiem komunizmu — jest świadomość jego „zobyczy w Z.S.S.R.

W pierwszych dniach grudnia, na łkach księgarskich Francji, ukazała się broszura Andre Gide'a p.t. „Retour de U.R.S.S.“ („Powrót z Rosji Sowieckiej”). Autor, sławny w całym świecie pisarz francuski, przed paru laty zadeklarował się jako komunista i gorący entuzjasta Rosji Sowieckiej. Obecnie, po zwiedzeniu Sowietów i po zapoznaniu się z praktycznym wielaniem w życie ideałów Marxa i Lenina, Andre Gide dzieli się swymi wrażeniami z czytelnikami. Z trudem mu to wyszło, ale jest uczciwy i szczery. Trudno uległ złudzeniom, którym zresztą uległo również bardzo wielu intelektualistów na zachodzie. Długo walczył ze sobą, nim zdecydował się napisać te wyznania. Usprawiedliwia swoją decyzję na początku i na końcu książeczki. Zaczyna ją opisem wesołych twarzy dzieci, widzianych w Soczi, jak gdyby pragnął osłabić wagę tego wszystkiego z czym później zapoznają czytelnika. Ale czytelnik pamięta, że Soczi, to miejsce corocznych dłuższych odpoczynków Stalina, to rejon portowy, który musi zwiedzić każdy „gość” z zachodu. Zrozumiałe: model szczęścia na pokaz. Jak już powiedzieliśmy Andre Gide ze smutkiem stwierdza, że jego wyznane marzenia nie odpowiadają rzeczywistości. Bo już niedaleko tej Soczi, w innych miastach a przede wszystkim na południu, krąży chmary dzieci bez rodziny i opieki, t.zw. „bezprizornia”. Malcy tekiego wieku od 8 już lat, nieznanego nazwiska i imienia, łatwi do rozpoznania, gdyż potale chodzą po ulicach miasta, ubrani w błękitne ubrania: wszystko swoje noszą ze sobą. Gdy Andre Gide zwrócił uwagę na „bezprizornych” — na drugi dzień nie znalazł ich na ulicach miasta. Ukryła ich natychmiast policja. Później jednak znowu im się pojawili. Autor nie sądzi, aby chcą wybiegać, wygnali dzieci 7 i 8-mio letnie z domu. Podany kawałek chleba nie jedzą, bo boją się. Odeszli z domu w przekonaniu że na świecie napewno większej nie znajdą niż w ich domu — nie ma.

Drugi problem, to zduszenie wszelkiej indywidualności i samodzielności myśli i czułości. Odgrózenie od Zachodu sprawia, iż nawet inteligentna młodzież so-wietcka nie wie co się dzieje w pozostałych państwach. Wyrobili się też w nich komplekx wyższości. Pytali autora czy to jednak prawda że Francja ma tramwaje, a wierzyć nie chcieli, że w Paryżu są tramwaje i metro.

Kultura nie istnieje. Istnieją tylko książki i obrazy. Temat ich jest z góry nakazany: „bohaterskie życie Stalina”. Wszystkie inne jest kontr-rewolucją. Niewola w Niemczech Hitlerowskich — jest wolnością w porównaniu z tym, co się dzieje w Rosji.

Nie ma już socjalizmu ani komunizmu. Nie ma żadnej dyktatury proletariatu. Jest dyktatura jednej osoby — Stalina. To dyktatura zarówno w sensie materialnym tego słowa jak i moralnym. W Kościele katolickim, swierdzenie nieomylności Papieża wymagało wieków — w Z.S.S.R. wystarczył „ukaz” knut kajdany i zwykła by odrazu zmusić niewierzących — do wiary w Stalina.

Gdy Gide chciał wysłać depezę do Stalina z okazji przejazdu przez miejscowość jego urodzenia i podał jej tekst urzędnikowi pocztowemu — ten nie chciał jej wysłać. Tekst brzmiał: „z okazji przejazdu i t.d. zaszły Panu...” Urzędnik powiedział że należy dopisać: „Panu Wodzowi Narodów” albo coś w tym rodzaju.

W Sowietach klas społecznych nie ma. Są biedni. I to ogromna większość. A nie biedni, w sensie zachodnim tego słowa. Tam są nędzarze, którym nikt nie może. Filantropia jest zabroniona — wszystkim zajmuje się państwo.

Dobrze mają się jedynie komisarze so-

wieccy - ci możni, wyrosli na grzbieciech ludu rosyjskiego; ci którzy po trupach ludzkich wspięli się na wyżyny czerwonego reżimu.

Dziś niby klas oficjalnie nie ma. Ale będą już w następnym pokoleniu. Wytworzy się sowiecka finansiera. Obecnie, na pięknych wybrzeżach Morza Czarnego istnieją „robotnicze” hotele nie ustępujące luksusem - Rivierze. Ale robotnik mieszkać w nich nie może, bo zarabia 70 rubli miesięcznie czyli 30 zł., co wystarcza mu za ledwie na suchy chleb.

To też w luksusowych hotelach bawi się i urządza bankiety dzisiejsza burżuazja komisarska i wyższo-urzędnicza, jubiliści finansisci i posiadacze.

Hiszpania w Sowietach długo nikt nie zajmował się. „Prawda” nie dała dyrektyw. Dopiero na komendę rozpoczęły się manifestacje. Dlaczego czekano — pyta Gide. Odpowiedź prosta: czekano na zlot z Banku Hiszpanii. „Jedność proletariacka” — to hasło dla tłumu. Sprawami gospodarczymi Gide nie zajmuje się. Nie zna się na nich. Ale gdy mu wytłumaczo-

no że w jednej z fabryk „Stachanowcy” wykonywują obecnie tę samą pracę w 5 godzin, którą przed tym wykonywali 8 dni, to uznać musiał że poprostu przed tym robilo się w Sowietach 8 dni to co normalnie wykonywuje się w parę godzin. Zresztą jest to prawda. Gdy wycieczka francuskich górników zwiedzając sowieckie kopalnie, zastąpiła górników miejscowych — na parę godzin — osiągnęła poprostu najwyższe sowieckie rekordy.

Tyle komunista o Rosji Sowieckiej. Komentarze są zbyteczne.

## Niemcy dowodzą okrętami powstańców

„Aragon” będzie zwrócony wzamian za ładunek „Pólusa”

Angielski statek handlowy „Black Hill” ostrzelany przez szalupy gen. Franco Sowiecki „Postyszew” zatrzymany na wysokości Gibraltaru

LONDYN. Admiralicja angielska została oficjalnie zawiadomiona, że statek angielski „Black Hill” był ostrzelany przez hiszpańskie szalupy powstańcze, nie został jednak trafiony.

Nie otrzymano potwierdzenia krążących pogłosek, według których statek „Black Hill” miał być zatrzymany i zrewidowany przez niemiecki krążownik „Koenigsberg”.

LONDYN. Sekretariat generalny rządu baskijskiego ogłosił notę w której oświadcza, że 1 stycznia w południe statek handlowy angielski „Black Hill” o pojemności 2500 tonn, z Newcastle, płynący z Bajonny w kierunku portu Santander, był ścigany i ostrzelany przez cztery uzbrojone szalupy powstańcze na wysokości miejscowości Leguito.

„Black Hill” który wywiesił flagę an-

gielską, ostrzelany był mimo to przez szalupy powstańcze lecz zdołał uciec przed pościgiem, chroniąc się na baskijskich wodach terytorialnych.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Moskwy, że według wiadomości, które tam nadeszły, statek sowiecki „Postyszew” miał być podobno zatrzymany na wysokości Gibraltaru przez powstańców hiszpańskich, którzy go następnie wypuścili.

## Wybuch petardy podrzuconej pod budynek I komisariatu P. P. w Sosnowcu

SOSNOWIEC. Ub, niedzieli o godz. 10 wieczorem w śródmieściu Sosnowca rozległa się dość silna detonacja.

Okazało się, że nieznanymi sprawcy podłożyli materiał wybuchowy pod budynek przy ul. 3-go Maja w którym mieści się I komisariat policji oraz wydział śledczy.

Wskutek wybuchu wyleciały szyby w kilku oknach. Wypadku z ludźmi nie było.

Materiał wybuchowy położony został na parapiecie okienka od piwnicy od strony podwórza.

Policja wszczęła niezwłocznie dochodzenie.

Nienatrafienie jeszcze na ślad zwłok wskazuje, że ciała zasypanych narciarzy znajdują się najprawdopodobniej pod jednym z wielu ciężkich i olbrzymich głazów. Dopiero po przekopaniu całkowitym lawiny i dotarciu do głazów, znajdujących się w masie lodowej śnieżnej, będzie można dotrzeć do zwłok tragicznie zmarłych.

„Postyszew” o pojemności 3500 tonn, miał na pokładzie ładunek 10mu żelaznego, przeznaczonego do Gandawy.

## Zamordował żonę by zająć majątkiem

W pow. dąbrowskim pod Ottonowem w dzień wigilijny znaleziono w przydrożnym rowie nieprzytomną kobietę. Była to 51-letnia Agnieszka Zabiegałowa z Czyżowa która przewieziona do szpitala zmarła.

Paryż. Według komunikatu ambasady hiszpańskiej, rząd hiszpański po otrzymaniu radiotelegramu od admirała niemieckiego, dowodzącego flotą niemiecką na wodach hiszpańskich zebrał się natychmiast na naradę dla zastanowienia się nad propozycją admirała, według której statek hiszpański „Aragon” będzie zwrócony z chwilą oddania ładunku parowca „Pólus” i uwolnienia aresztowanego pasażera.

Jak się okazało po przeprowadzonym badaniu, prawdopodobnie mordercą był mąż Zabiegałowej 40-letni Władysław, który pod wpływem namowy ze strony swej kochanki służącej 23-letniej Weroniki Kawówny dokonał mordu. Zabiegałowa wypiera się zbrodni.

PARYŻ. Rozeszły się pogłoski, że flota powstańcza utrzymuje ścisły, bezpośredni kontakt z krążownikami niemieckimi Königsberg Köln i Graf von Spee, znajdującymi się na wodach hiszpańskich.

Według tych pogłosek, kilkanaście uzbrojonych szalup hiszpańskich i dwa krążowniki, które przeszły na stronę powstańców, miały zostać oddane przez gen. Franco pod komendę dowódców niemieckich.

## Samobójczy skok do morza w rozpędzonym samochodzie

W znanej fińskiej miejscowości kąpielowej Hangoo wydarzył się wstrząsający wypadek samobójstwa szofera, który rozpędził samochód i rzucił się do morza, do konywując przy tym 60-metrowego skoku wraz z samochodem.

Frawdopodobieństwo zbrodni zwiększa fakt, że Zabiegałowa zanędywał swą żonę, mając przystojną kochankę, zaś po śmierci żony spodziewał się objąć w całkowite posiadanie jej 12-morgowe gospodarstwo.

W związku z tym staje się częściowo zrozumiała dymisja wiceadmirała niemieckiego Foerstera, który, jak głoszyla pogłoski, oświadczyć miał, że dowodzić może marynarzami, a nie korsarzami.

## W poszukiwaniu ofiar lawiny

Poszukiwania za zaginionymi narciarzami na Zaroślaku pod Hławertą, dotychczas nie dały żadnego rezultatu.

Na miejsce tragicznej katastrofy dzień i noc ochotnicze drużyny ratownicze, złozone spośród turystów - narciarzy, ochotników tartaku w Worochcie, oddziałów harcerskich i miejscowej ludności czynią skrupelne poszukiwania.

Cała lawina została dokładnie przesadowana przy pomocy 8 metrowych żerdzi. Na przestrzeni każdego metra kwadratu w 5 punktach zapuszczono sondy. Niestety na ślad zasypanych ofiar sportu zimowego nie natrafiono.

## Skandaliczna afera bankowa

W Stanisławowie w sądzie okręgowym rozpoczął się poraz czwarty wielki proces w głośnej aferze Banku Kredytowego w Stanisławowie.

Bank ten trudnił się sprzedażą papierów wartościowych (obligacji państwowych) na raty. Na skutek doniesień osób poszkodowanych wygotowała prokuratura stanisławowska akt oskarżenia przeciw trzem b. dyrektorom tej instytucji: Salomonowi Bandlerowi, Norbertowi Eckhansowi i Abrahamowi Eingenteldowi.

Jak wynika z aktu oskarżenia liczba b. klientów Banku Kredytowego, poszkodowanych wskutek zawartych z tą instytucją tranzakcyj sięga 100 osób, zamieszkałych na terenie całej Rzplitej.

# Cukierki

leśno-eukaliptusowe i miodowo-ślazowo- anyżowe od kaszlu i grypy oraz wszelkie inne CUKIERKI nabyć można

**w cukierniach**

**F. TENSZERTA**

**W PIOTRKOWIE**

Złoty Ul, Sieradzka 2  
Ziemiańska, Słowackiego 26  
Cukiernia, Piłsudskiego 58





## Różne plotki...

Angielskie władze obrony przeciwważowej miały poważne zmartwienie z ochroną gazową dzieci, które są za małe, aby mogły używać masek gazowych. By i takie dzieci zabezpieczyć od działania gazu, wynaleziono ostatnio wózki dziecięce, a raczej zabezpieczenia od działania gazu, przy wózkach dziecięcych. Jest to jakgdyby hermetyczne pokrycie zamykające się dokoła wózka z odpowiednich instrumentem do filtrowania powietrza, tak, że mały pasażer otrzymuje świeże powietrze od wewnątrz.

Teraz nie już nie będzie przeszkadzało rozpowszechnieniu hasła „Niemowlęta na front!”

Nowy sposób adresowania listów wynalazł pewien mieszkaniec stanu Indiana. Oto urząd pocztowy w jednym z miast także otrzymał list, na którym wypisana była nazwa miasta, oraz nalepiona fotografia jakiegoś pana. Adresujący pisał, że wprowadził zapomniawszy adresu tego do którego pisał, ale na szczęście ma jego fotografię i ufa, że listonosz znajdzie adresata, co też nastąpiło po kilku dniach.

Idylliczne do niedawna stosunki niemiecko-austriackie uległy ostatnio gwałtownemu zaostrzeniu.

Szczególnie dotkliwie odczuwają to ho talarze tyrolscy, których klientelę stanowi wii przeważnie obywatele Trzeciej Rzeczy.

— Ciężkie czasy! — uskarżał się jeden z nich. — Niemcy przysyłają nam obecnie zamiast turystów — terrorystów!

Czytamy w jednym z pism zagranicznych:

„Ostatnio zastosowano na kilku politycznych zebraniach w Anglii nowe instrumenty przeszkadzające t.zw. „bomby śmiechu”. Chodzi tu o przyrządy podobne do bomb, w których po otwarciu wentyla, wypływające powietrze wytwarza — działając na membranę — dźwięk podobny do śmiechu. Trwa to tak długo dopóki powietrze nie wypłynie z „bomby” i działa ogromnie zaraźliwie na obecnych”.

Polscy komediopisarze powinni corychlej zainteresować się tą nowością!

Wśród nawału przepowiedni na rok 1937 niektóre są dość wątpliwe, inne bardzo prawdopodobne.

Jedno tylko zdaje się być pewne: że zdobycie Madrytu przez gen. Franco będzie nadal kwestią paru godzin!..

Prawdopodobnie jeszcze i w r. 1938...

**MIÓD** 100-proc. czysto-pszczelny, jasny, twardy, lipcowy, deserowy, pierwszej jakości, świeży wysyłamy ku największemu zadowoleniu Szanownej Klienteli 3 kg. — 5.90 zł., 5 kg. — 8.50 zł., 10 kg. — 16.50 zł., 20 kg. — 32 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową za pobraniem.

**UWAGA!!!** W razie gdyby komu miod nie odpowiadał powyższemu ogłoszeniu natenczas zwróćmy podwójną gotówkę. **Adresujcie Firma Kresowa ZBARAŻ**

215

**PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN”**

**Kogutek**

ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**

ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZA PAB 1 „KOGUTKIEM”

**WYBÓRZĄC TAKIE PROSZKI WANI DĄJA**

GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” Z KOGUTKIEM

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TAKŻE W TABLETKACH



Młodociani zawodnicy przed startem do biegu na 15 km w Zakopanem.

**PHILIPS**

**SUPER 456**

WYSOKO SPRAWNYCH OBWODÓW

**STEREOFONICZNY**

NA RATY PO 28.40 MIESIĘCZNIE

Nazwa „Philips” stała się synonimem najwyższej jakości technicznej.

W czołowych firmach radiowych zwraca powszechną uwagę swym nowoczesnym kształtem i pochyłą skalą najbardziej pożądanym odbiornik sezonu

### „Philips” Super 456

Jest to nowego typu superheterodyna o 7 wysokosprawnych obwodach, wyposażona w imponujący zespół urządzeń, a przy tym powszechnie dostępna dzięki systemowi ratalnemu „Philipsa”.

### Super Philipsa

Firma „**IR. LUFT**”

ul. Słowackiego Nr. 1. telef. 14.95.

**KONCESJOWANY ZAKŁAD ŚLUSARSKO-MECHANICZNY**  
**JÓZEFA ŻERKOWSKIEGO** w Piotrkowie, przy ul. Miekiwicza Nr. 6.  
WYKONUJE OKUCIA OKIEN, DRZWI, BALUSTRAD, BALKONÓW  
WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES ŚLUSARSTWA  
I WODOCIĄGI I KANALIZACJE INSTALUJE NA SPŁATY MIESIĘCZNE.



Znany zakład jubilersko - zegarmistrzowski

## A. BRANDWAJN

2 Sieradzka 2

poleca w wielkim wyborze po cenach przystępnych

Zegarki, obrączki ślubne i artykuły optyczne.  
Elegancka biżuteria: piścionki, bransoletki, kolczyki i t. d.  
Nakrycia stołowe i platerzy z najlepszych fabryk.  
Patefony i płyty

**Hallo! Hallo!** reperacje w zakresie powyższym wykonuje się solidnie i starannie z gwarancją.  
Prosimy o zwiedzenie naszej firmy! **A. Brandwajn Sieradzka 2.**

Kto chce sprawić przyjemność i radość w domu winien pamiętać, że

## Najlepsze upominki

są do nabycia

W SKŁADZIE APTECZNYM

## P. Podgórskiego

ul. Słowackiego 12, tel. 14 - 38.

Perfумы pierwszorzędných firm) na wagę i w eleganckich flakonach  
Wody kolońskie

mydła, pudry (krajowe i zagraniczne).

**OLLA GUM**

„OLLA GUM” JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ. NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNIER OD „OLLA GUM”. GDYŻ „OLLA” JEST BEZSPRZECZNYM I BEZBIEZPĘCZNYM TAK JAKIENIAKODENIA DELIKATNYM.

5 amerykańskich urzędowych fabryk, patent amerykański. Pat. Holenderski Nr. 193709. Ponad 40 lat doświadczenia i niezłomności.

**Leczenie żyłaków**  
**Choroby skórne i weneryczne**  
**Dr. med. FAJMAN**  
przyjmuje od 12-21 od 5-7.30  
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

## Miód pszczelny

czysty lipcowy bez domieszek pod g rancją 3 kg. 6.80 zł., 5 kg. 9.50 zł., 10 18 zł., 20 kg. 35.50 zł., wraz z naczyn i opłatą pocztową wysyła za pobran właściciel największej pasieki w Państ EUGENIUSZ BILIŃSKI I SY W ZBARAŻU.

## SUROWA ZIMA

nie jest straszna, jeśli kupiłeś pie oszczędnościowy „GNOM”

Tanie, praktyczne piecyki GNO nabyć można w Piotrkowie Tr ul. Legionów 2, tel. 10-55.

### OSTRZEŻENIE

Dnia 26 grudnia, w sobotę 1936 r stały siaradzone z mieszkania Ieka Te bema przy pl. Litewskim 3, następua weksle:

1 weksel na 300 zł. z wystawienia Ar rjana Ciuby, płatny dnia 1-go lutego roku.

Dwa weksle po 50 zł. każdy na Co 100 zł. z wystawienia u. Hugo-Martentu blanco.

1 weksel na 50 zł. z wystawienia pia na Stachowiaka in blanco, które niez szym unieważnia się i zastrzega się w bywców przed odpowiedzialnością se wą

ICEK TENENBANA  
Piotrków, dn. 5 stycznia 1937 r.

„OKAZJA” kupno i sprzedaż rzeczy wanych — antykwarjat, ul. Sienki cza Nr. 15

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZĘ t d  
ZAJDZ DO ZNANEJ CHIROMAN  
„MARMONY”, ul. Piłsudskiego 81.

DO SPRZEDANIA eleganckie kóże dziecinne z materacem w dobrym s oraz 6 krzesel wyściełanych. Wiado ul. Słowackiego 28 m. 2.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWO Y  
NAJTAN'EI  
Parasole walizy i t.p. kupuj wpro wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka i podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole lizy, teki, neserki, sakiewki pot t.p.

POKÓJ umeblowany, oddzielne we do wynajęcia. Wiadomość: Narutow 36 parter, lewa strona, drugie drzwi

Redakcja i Administracja  
Piotrków Trybunalski, ul. Legionów tel. 10-55.

Redaktor przyjmuje: 8-10 i 14-5  
Administracja czynna: od 8-ej do

### CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy (jednoszp wy) — 40 gr. Pierwsza strona i t ryczne o 50 proc. drożej.  
Drobne: 10 groszy za wyraz. Pos jącym pracy: 50 proc. taniej.